

# Jacek Nowicki 1921 – 2005

---

25 marca 2005 roku zmarł w Warszawie Jacek Nowicki, architekt, który całe swoje życie poświęcił idei nowoczesnego mieszkania – poprawnemu kształtowi przestrzeni mieszkalnej dostępnej dla przeciętnego człowieka.

Urodzony 4 sierpnia 1921 roku w Warszawie i wychowany w duchu najszlachetniejszych haseł spółdzielczości mieszkaniowej – jego ojciec Marian Nowicki był od roku 1932 prezesem zasłużonej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – w sposób naturalny skierował swe zainteresowania na architekturę powstających wówczas w Warszawie i budzących ogólne uznanie osiedli WSM. Zamierzał jesienią roku 1939 rozpocząć studia w tym kierunku na Politechnice Warszawskiej, ale wybuch wojny przekreślił te plany. Rozpoczął, więc zblizoną do nich swym profilem naukę w dopuszczoną przez okupanta Państwowej Szkole Budownictwa w Warszawie (1940–1942) aby następnie

kontynuować je na podziemnym Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej (1942–1949) w tym również na początku roku 1945 w Lublinie, gdzie uczelnia ta powołana została ponownie do życia z tymczasową siedzibą w tym mieście. Tam po raz pierwszy poznałem go jako asystenta prof. Romualda Gutta. Mający już na swoim koncie pewną praktykę zawodową – pracował w czasie okupacji w Pracowni Architektury i Urbanistyki w Warszawie w zespole Szymona i Heleny Syrkusów, autorów znanych przedwojennych osiedli spółdzielczych na Rakowcu i na Kole – cieszył się naszym respektem, będąc zarazem swoistą przekładnią fascynującej nas architektury R. Gutta. Architektury prostej, spokojnej, jak gdyby kojąco działającej na człowieka. Ale zarazem architektury odpowiedzialnej, tego człowieka wychowującej i trwającej – jak mawiał stary profesor – kiedy już nas nie będzie. I taką właśnie architekturę starał się tworzyć Jacek

Nowicki przez całe swoje życie. Nawet w najtrudniejszym czasie presji narzuconego nam tzw. socrealizmu, czego dowodem może być osiedle przy pl. Wyspiańskiego na warszawskim Żoliborzu (1954–1956 wsp. B. Karczewski). Z tą wręcz rodzinną Jego dzielnicą Warszawy związane są najbardziej charakterystyczne dzieła Jacka Nowickiego jak np. osiedla tzw. Serek Żoliborski (1956–1958) czy os. Zatrąbie (1960–1968) a także usługowe obiekty jak gmach Rady Narodowej (1958–1959), Dom Handlowy „Merkury” (1960), a także szkoła przy ul. Filareckiej (1960). Pracował też i dla innych rejonów Warszawy projektując w zespole Z. Malickiego osiedle WSM Mokotów (1947–1950) czy jako generalny projektant pasma Ursynów–Natolin. Swoje doświadczenia zawodowe przekazywał też młodzieży najpierw na swej macierzystej uczelni w Warszawie (1945–1961), a następnie już jako tytułarny profesor na Wydziale Architektury Politechniki Łódzkiej (1977–1987), a po przejściu na emeryturę aż do ostatnich swych dni w Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania w Warszawie. Utrwalał też swą wiedzę w książkach – oczywiście o tematyce mieszkaniowej – jak choćby przez tą ostatnią uczelnię wydane „Kształtowanie środowiska – Architektura i urbanistyka w perspektywie przełomu stulecie” (Warszawa 2001) i „Środowisko mieszkaniowe II – Osiedla warszawskie – projekty – doświadczenia XX wieku” (Warszawa 2003) – obie będące syntetycznym zestawieniem doświadczeń świata i Warszawy. Przez wiele lat pisał też cięte felietony o architekturze i kulturze architektonicznej do czołowych tygodników polskich. Pisał je – może już tylko jako refleksje – do ostatniej chwili, odkładając je do opasłych teczek, przygnębiony, że nie ma dla nich miejsca w dzisiejszej prasie, goniącej głównie za skandaliczną sensacją. Być może kiedyś historycy znajdą w

nich nieoceniony materiał do studiów nad rozwojem współczesnej architektury polskiej.

Nieoceniona była też jego działalność w Stowarzyszeniu Architektów Polskich a zwłaszcza w stworzonej m.in. z Jego inicjatywy Sekcji Architektury Mieszkaniowej, która odegrała istotną rolę w bronieniu – czasami bezskutecznie – standardu polskiej architektury mieszkaniowej wobec politycznych nacisków wiodących nieuchronnie do tak znanych nam „blokowisk”. Kluczową rolę w tym zakresie odgrywał On również przez wiele lat w pracach Komisji Mieszkalnictwa Międzynarodowej Unii Architektów UIA doprowadzając do opracowania i uchwalenia tzw. Kazimierskiej Karty Mieszkalnictwa UIA – uchwalonej w Kazimierzu Dolnym w pierwszej połowie lat 70. – oraz tzw. Karty Warszawskiej UIA – przyjętej przez Kongres UIA w Warszawie w roku 1981.

Odszedł człowiek o niebywale społecznym nastawieniu podbudowanym rodzinną tradycją. PPS–u. Mimo to do organizacji partyjnych nienależący, bo – jak pisał w swych wspomnieniach – „życie polityczne pod presją nie sprzyjało dyskusjom, zamykało usta i uczyło nieufności.”. Bolał nad poniżeniem i zhańbieniem idei, które w dawnej przeszłości miały tak istotną wartość. Człowiek mądry, rozważny i uczciwy, do którego nawet w tamtych najtrudniejszych czasach można było przyjść bez obawy z zapytaniem, co robić? Człowiek, o jakiego dziś coraz bardziej trudno.

Pożegnaliśmy Go na Wojskowym Cmentarzu na Powązkach 1 kwietnia 2005 roku.

*Tadeusz Barucki*